KURJER WARSZAWSKI.



Czwartek. 22 Sierpnia. / 3 Września. Rok 1857. № 230. Jutro, Śtej Rozalji Panormitańskiej P. Ubyło dnia godzin 3, min: 23.

Jutro, jako w Oktawę Uroczystości Pocieszenia Matki Najświętszej, w Kościele XX. Augustjanów, o godzinie 5tej rano, rozpocznie się 40to-godzinne Nabożeństwo; które w przyszłą Niedzielę, o godzinie 6tej po południu, Processją i Hymnem Te Deum *laudamus*, zakończonem zostanie.

Jutro w Piątek, jako pierwszy zaczętego miesiąca, w Kościele PP. Wizytek, odbędzie się o godz: 9tej rano, Wotywa ku czci Serca P. JEZUSA; na którą Członków Bractwa, oraz wszystkich pobożnych, zaprasza się.

P. Minister Spraw Zagranicznych doniósł, 25go Lipca, Rządzącemu Senatowi, że po powrocie swoim do Petersburga, objął, za Najwyższem zezwoleniem, Zarząd powierzonego mu Ministerstwa.

Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu z dnia 20go Lipca, Panna Katarzyna *v. Knorring*, mianowaną została Panną Honorową NAJJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, zatwierdzony został na urzędzie obrany przez Szlachtę Marszałkiem Gubernjalnym Kijowskim, Marszałek Ptu Hajsyńskiego, Assesor Kolegjalny *Jaroszyński*, z uwolnieniem od tego ostatniego urzędu.

Bank Polski. — Podaje do publicznej wiadomości, że w dalszem wykonaniu Najwyższych Ukazów z dnia 21 Stycznia (2 Lutego) i $^3/_{15}$ Września 1841 r., oraz na zasadzie Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, z d. 26 Marca (7 Kwiet:) 1857 r. uznającego potrzebę zmienić niektóre dotychczasowe zewnętrzne oznaki biletów Bankowych 1-rublowych, wypuszczone zostaną w obieg z dniem $^3/_{15}$ Września r. b. nowe bilety wartości jednego rubla sr., w miejsce dotychczasowych z obiegu już w części wycofanych i do reszty wycofać się mających. Zmiany w tych nowych biletach są następujące: *A.* Na głównej stronie biletu: 1) Gilosz czyli siatka odmiennego rysunku; 2) Dolna winieta przedstawia tarczę zawieszoną na lasce Merkurego, z boków tarczy wychodzą po trzy kłosy zbożowe. W pośrodku tarczy na białem polu liczba I, a na liczbie tej drobnem pismem z góry na dół napis *jeden rubel sr:;* zaś w rogach liczby I drobne litery H. M. 3) Suchy stępel wyciśnięty na czystym białym papierze. *B.* Na odwrotnej stronie biletu: 4) Numer Serji jest umieszczony pod tarczą giloszowaną nad napisem *jeden rubel srebrem.* Na koniec: 5) Kolor giloszu czyli siatki na obudwóch stronach biletu jest jasno-orzechowy. Bilety te tak jak wszystkie inne bilety Banku Polskiego drukowane są na papierze mocno klejowym, koloru perłowego, na których, oprócz oznak wyżej wyszczególnionych, zachowane są wszystkie cechy, znaki wodne, ciemne i jasne, ozdoby Drukarskie, stępel suchy, wielkość i kształt Najwyższymi Ukazami i Postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 23 Września (5 Października) 1841 r. przepisane. Nowe te bilety jedno-rublowe przyjmowane będą we wszystkich Kassach w równi z monetą brzęczącą, a Kassa Banku Polskiego wymieniać je będzie na gotowiznę w zwykłych godzinach w dni powszednie na każde żądanie, bez żadnego potrącenia. Bilety jedno-rublowe dotychczas w obiegu będące, będą stopniowo wycofane; do zupełnego jednak ich wycofania z obiegu (na co późniéj termin oznaczony zostanie) w równi z nowymi biletami jedno-rublowymi jak dotąd tak i nadal przyjmowane będą. — Vice-Prezes, Rzeczywisty Rad: St: M. *Engelhardt.* Za Naczelnika Kancelarji, Główny Naczelnik Kontroli E. *Nowicki.*

Bank Polski.— Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 29 Sierpnia (10 Września) r. b., zaczynając od godziny 10tej z rana, odbędzie się w Banku Polskim, w obecności Komissji Umorzenia Długu Krajowego i Delegowanych z Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, włożenie do kół numerów Obligów Skarbowych 4ro-procentowych, i samo tychże losowanie. — Vice-Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, M. *Engelhardt.* Za Naczelnika Kancellarji, Główny Naczelnik Kontrolli, Erazm *Nowicki.*

Warszawski Ober-Policmajster.—Zbyt częste skargi i spory, wynikające pomiędzy passażerami i dorożkarzami o wymaganie wyższej opłaty, niegrzeczne i nieprzyzwoite obchodzenie się, lub też o odległość kursu, jaki dorożkarze przebywać są obowiązani, wywołały potrzebę ustanowienia tablic, które na wszystkich dorożkach w tyle kozła umieszczone, obejmują cenę wyraźną za każdy kurs i w każdej porze dorożkarzowi przynależną. Tablice te z dniem wczorajszym zaprowadzone już zostały; do ceny więc na tychże zamieszczonej, każda osoba dorożką jadąca, po informację odnieść się i do takowej zastosować się powinna; o czem obszerniejsza wiadomość, znajduje się w wczorajszej *Gazecie Policyjnej* Nro 245.

JO. Xiężna *Gorczakow*, Dama Honorowa NAJJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH, Małżonka Główno-Dowodzącego 1szą Armją, Namiestnika JEGO CESARSKIEJ MOŚCI w Królestwie, wyjechała do Nowej Alexandrji.

Z powodu odwołania Angielskiego Konsula w Warszawie, pełnienie obowiązków Konsula w mieście tutejszem poruczonem zostało Sekretarzowi dotychczasowemu Konsulatu Angielskiego P. Wiliamowi-Arturowi *White.*

Ś.p. Ludwik *Koncewicz*, Emeryt, b. Dyrektor Gimnazjum, Kawaler Orderu Śgo Stanisława, przeżywszy lat 67, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zakończył życie. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, Zięciem i Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na exportacją zwłok, dziś o godz: 4ej po południu, z Kościoła XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Jutro, jako w rocznicę skonu ś. p. Laury z Piaseckich, 1go ślubu *Lewandowskiej*, drugiego *Endlicher*, w Wiedniu nastąpionym, odbędzie się w Kościele XX. Bernardynów o godzinie 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, stroskani Rodzice, wraz z Rodzeń-

stwem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Jutro, w Kościele XX. Karmelitów na Krak:-Przedm:, odbędzie się o godz: 10ej z rana, Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Franciszki z Hummlów *Liedtke*, Żony Urzędnika Banku Polskiego, zmarłej d. 13 Sierpnia, w Supraślu; na które, pozostały Mąż i Dzieci, Krewnych i Znajomych zapraszają.

Klementyna *Zabłocka*, Córka b. Prezydenta Policji M. Warszawy, przeżywszy lat 51, onegdaj rozstała się z tym światem. W smutku pogrążona Siostra, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro, z Kościoła XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski, o godzinie 6ej wieczorem odbyć się mającą; oraz na żałobne Nabożeństwo w tymże Kościele, w dniu 5m b. m. o godz: 11ej z rana.

Ś. p. Wojciech *Pintowski*, Obywatel Ziemski, przeżywszy lat 70, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończył życie. Okryta żałobą Wdowa, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro, o godzinie 6tej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski; oraz w dniu następnym, na Nabożeństwo żałobne, w tymże Kościele, za spokój duszy zmarłego, odbyć się mające.

Jutro o godz: 6 min: 31 rano, nastąpi zmiana lunacji, a *pełnia* wystąpi w całej swej świetności. Bodajby nam przyniosła stałą pogodę, choćby tylko na Sobotę, zwłaszcza gdy wystąpienie orkiestry polskiej na dochód organów, przychodzi do skutku.

W dniu 27m z. m., w mieście Pułtusku, odbył się obrzęd zaślubin W. *Grzybowskiego*, Obywatela Ziemskiego, z Panną Gabryelą *Szablińską*, Córką naszego znanego Artysty. Błogosławieństwa dopełnił miejscowy Proboszcz, W. JX. *Rządkowski*.

Tuż przy drodze bitej po za Warszawą, o kilkanaście wiorst od miasta jadąc do Piaseczna, leżał po obu stronach tej drogi piękny lasek sosnowy, zwany laskiem w *Pyrach*, który tem bardziej był wszystkim znany, iż od lat wielu, wszedł w stały program rozrywek Warszawian, szukających w dni świąteczne pod rodzinnemi sosnami wytchnienia i udawających się tamże licznemi gronami na przejażdżkę. Dziś żegna się już z nami to urocze w swym rodzaju miejsce i stale wykreśla się z owego programu. Spekulacja bowiem dosięgła i owe ojczyste sosny, których ani uświęcony zwyczaj corocznych tam wycieczek, ani piękna powierzchowność, nie zdołały od zniszczenia oszczędzić. Wysmukłe sosny, strzelające swem czołem w niebo, runęły, podcięte będąc siekierą, a na miejscu ich sterczą ostre pieńki, milczące świadki drzemiącego od lat tylu lasu, i przejścia po nim żelaza. Tak zniszczała już połowa cienistego ustronia, a druga coraz bardziej z każdym dniem się przerzadza, od zapuszczanego w jej wnętrze żelaza. Potrwożone kruki unosząc się w powietrzu po nad szczytem niegdyś swych siedzib, kraczą złowróżbnie po nad głowami swych niszczycieli; lecz głos ich chrapliwy coraz słabsze znajduje już echo, przytłumiany będąc brzękiem talarów, które w zamian za las, nabiły spekulantom kieszenie. Nawet sarna strwożona odgłosem topora, rzucając tyloletnią siedzibę swych przodków, pomimo całej łagodności swojej, rzuca płonące zemstą spojrzenie na zaborców jej gniazda, lecz i to niknie przy blasku ognia, jakim połyskują hollenderskie dukaty, wypływające jak oliwa na wierzch, po nad srebrne za las talary. W prawdzie miejsce to przeszło w posiadanie innego już Właściciela, ale przeszło już po dopełnionej sprzedaży Pyroskiej ozdoby; i pomimo, iż nowo Nabywca szanując te niebotyczne dary natury, chciał pozostałą resztę od zatraty uchronić, lecz nałożenie przez spekulantów bajecznej ceny, bo stosunkowo po 5,000 rubli srebrem za włókę, uczyniło nieprzystępnem nabycie. Tak więc żegnaj nam piękny lasku Pyroski, a jeżeli kiedy płomieniem swoim zaświecisz na kominku przy pogadance braterskiej, i usłyszysz wzmiankę o sobie, pomnij że to my byliśmy pierwsi, którzy ci ostatnie wyśpiewali pożegnanie.

Słyszeliśmy, że pojutrze, to jest w Sobotę wieczorem, P. *Bilse* zagra jeszcze dla Członków Resursy Kupieckiej w salonie tejże Resursy.

Już od dawna daje się u nas czuć brak dobrych i pewnych drzew fruktowych, a szczególniej po przedostatniej ciężkiej zimie, kiedy prawie całe szkółki tychże drzewek wymarzły. Potrzeba było po największej części kupować drzewka od przyjeżdżających handlarzy niemieckich lub francuzkich; lecz z smutkiem i za późno przekonaliśmy się, na jaką wiarę ci Panowie zasługują. Pan *Czepiński*, ogrodnik tutejszy, znany z swej rzetelności, czując ten brak, udał się w tych dniach do najsławniejszych zakładów tego rodzaju za granicą, dla zakupienia znacznej ilości drzewek fruktowych, za których dobroć jak najskrupulatniej ręczyć będzie w stanie, bo przekonawszy się naocznie o gatunkach fruktów, które jeszcze znajdzie na drzewach, sam drzewka wybierze, i opieczętowawszy, zapewne po umiarkowanej cenie i w pewnych gatunkach miłośnikom ogrodnictwa odstępować będzie.

Prace Pana *Statlera* Rzeźbiarza, bawiącego obecnie w Warszawie, i mającego swą pracownię w domu Wgo *Skwarcowa*, w pawilonie od strony ulicy Królewskiej, już nadeszły z Rzymu. Są to popiersia z marmuru kararyjskiego, które P. *Statler*, w czasie pierwszej swej bytności u nas odtwarzał z oryginału. Popiersia te przedstawiają: JW. Józefę z Hr: Moszyńskich Hr: *Szembekową*, i JW. Alexandra Hr: *Przezdzieckiego*. Uderzające jest podobieństwo w obu, a pod względem artystycznego wykończenia, nic do życzenia nie pozostawiają. Wkrótce także nadejdzie i trzecie popiersie JW. Hr: *Szembeka*, również z karary.

Donieśliśmy wczoraj, iż P. *Kuhne* powrócił z zagranicy, a donieśliśmy dla tego, iż jak wiadomo, P. *Kuhne* z P. *Lewandowskim*, zawiązując orkiestrę p. n.: Orkiestry Polskiej, udał się dla uzupełnienia jej składu, za granicę, po kilku znakomitszych Artystów. Jakoż podróż jego nie pozostała bez skutku, a pomiędzy innemi, Konserwatorjum Pragskie w Czechach, dostarczyło z grona dawniejszych swych uczniów, takich trzech pierwszorzędnych muzyków, że w najsłynniejszych orkiestrach z chlubą mogą zająć miejsce. Jest to P. Johan *Jandl*, Skrzypek; P. Antoni *Rużyczka*, Flecista; i P. Wincenty *Kühwel*, Waltornista. Ten ostatni zasługuje na szczególniejszą wzmiankę, iż mając lat 17, jest już twórcą kwartetu na waltornie, który w Pradze głośne mu zjednał imię. Spodziewamy się, że z czasem i my także usłyszemy ten kwartet, aby ocenić talent młodego kom-

pozytora. Tym więc sposobem, skład Polskiej orkiestry, dzięki staraniom PP. *Kæhne* i *Lewandowskiego*, już uzupełniony został. Idzie tylko oto, aby Publiczność oceniła te starania, a zbieraniem się swojem podtrzymała orkiestrę własną, tak jak podtrzymywała zasługującą na to orkiestrę Lignicką P. *Bilsego*. Pierwsze wystąpienie nowej orkiestry, o ile nam się zdaje, nastąpi może już pojutrze, to jest w Sobotę, w *Nowej Arkadji*. Wystąpienie to połączone zostanie, jak to już poprzednio rzuciliśmy myśl, z celem dobroczynnym, bo połowa dochodu przeznaczoną będzie na budowę organów w Kościele Mokotowskim. Po-raz trzeci to już probujemy szczęścia, zwłaszcza że po dwa-kroć z powodu niepogody, zawiedzeni w tym zamiarze zostaliśmy.

Po koncertach, danych w Ciechocinku i Włocławku, Artysta nasz P. Stanisław *Szczepanowski*, Gitarzysta i Wiolonczelista, udał się do pięknej majętności *Tokary*, położonej nad Wisłą, a znanej z gościnności szanownych Dziedziców, i tam od niejakiego czasu przebywa. Pomiędzy rozlicznemi przyjemnościami w tym domu, muzyka najgłówniejszą odgrywa rolę, zwłaszcza gdy jej najsilniejszą podporę stanowi talent młodej i nadobnej Córki Gospodarstwa. Artysta więc nasz nie mógł lepiej trafić, i dla tego wiolonczela jego nie zamilka, znajdując co chwila nową sposobność, nowe pole dla siebie. Z tąd P. *Szczepanowski* uda się do Płocka, gdzie dnia 8go b. m. zamierza dać koncert, na którym wykona także nowe zupełnie utwory swoje, a pomiędzy temi, na gitarze: *Pamiątkę podróży do Smyrny*; zaś na wiolonczelli: *Wspomnienie Szkocji*, i *Życzenie* utwór *Servego*. Po przyjęciu jakiego doznał od współziomków w Ciechocinku i Włocławku, spodziewać się należy współczucia i w Płocku: będzie to niejako wyręczenie nas, zanim P. *Szczepanowski* po przybyciu swem do Warszawy, nie nastręczy i dla nas sposobności podobnej.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał PP. Salomeę i Kamillę *Babińskie*, które niedawno przybyły z Paryża do Warszawy, ażeby w własnych interesach zgłosiły się jak najspiesznej do Zarządu Policji, lub numera swych zamieszkań wskazały.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. G. kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. Reformatów, i kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów.— Od M. Gr: Uczennicy rs. 1, i od A. kop: 50, na pomnik ś. p. Xiędza *Dziubackiego*.— Od J. K. rs. 1, i od J. Gor: rs. 1 na urządzenie konduktora nad Kościołem Częstochowskim.

Do Warszawy przybył w tych dniach Dr Tytus *Tabachi*, który ma zamiar urządzić w mieście tutejszem wystawę przedmiotów sztuki, złożoną z obrazów olejnych, akwarelli, arcy-dzieł rzeźbiarskich, etc.

Zawiadamiam osoby interessowane, że po powrocie moim z zagranicy, udzielam jak dawnniej pomocy mej lekarskiej chorym niezamożnym, codziennie od godziny 7ej do 9tej rano, a od 3ej do 4ej po południu.— *Sosnowski*.

Na wczorajszym ostatnim Koncercie w Dolinie Szwajcarskiej, Orkiestry Lignickiej Pana *Bilse*, tłok był nadzwyczajny. Publiczność grzmotem oklasków zasypała tak Dyrektora jako i Orkiestrę jego, która ze znaną dokładnością i zadziwiającym ogniem wykonała pełen rozmaitości program. Żałujemy, że tak wielka liczba słuchaczy nie dozwoliła Panu *Bilse* grać w sali; zyskałaby na tem bardzo cudna Symfonja Józefa *Haydena* (B. dur), która i tak wywołała nadzwyczajne zadowolenie Publiczności, bo finał jej dwa razy powtarzano. Pożegnano Pana *Bilse* tak serdecznie, jak chętnie ten Artysta spieszył swym talentem przyczyniać się do ulżenia cierpiącej ludzkości.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Dram: *Pani Kasztelanowa*, Wszyscy; po Kom: *Pierwsza lepsza*, Panie: *Ziemińska* 2-kroć, *Korzeniowska*, PP. *Stolpe* 2-kroć i *Bodurkiewicz*; po Kom: *Łobzowianie*, Pan *Panczykowski*.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, dają rs. 5 kop: 24; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, dają rs. 88 kop: 64, wartość kuponu rs. 1 kop: $68^3/_8$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 73, wartość kuponu kop: $11^2/_3$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, dają rs. 111 kop: 54; z r. 1855, dają rs. 112 kop: 54; kupon rs. 1 k. $95^5/_6$.

Anglja. *Londyn, 29go Sierpnia.* — Królowa wraz z rodziną, jak donosi telegraf, przybyła szczęśliwie do Edinburga wczoraj o $6^1/_2$ wieczór, i witaną była z zapałem przez lud tak tam jak i na wszystkich stacjach, gdzie się pociąg zatrzymywał. — Poległy w Cownpur, w Indjach, Pułkownik Hugh *Wheeler*, był weteranem z czasów Lorda *Lake*. Szczególnym zbiegiem okoliczności, w Cawnpur właśnie, przed 54 laty, w 1803 r., kiedy gotowano się do zdobycia Delhi, wstąpił on do wojska Indyjskiego. Od tego czasu odznaczył się niejednokrotnie w Afganistanie i innych punktach. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 29go Sierpnia.* — Cesarz wczoraj znajdował się w mieście górniczem Węgierskiem Rosenau. Podróż J. C. Mości po Węgrzech, ma trwać jeszcze dni sześć, poczem Cesarz wróci tu z Waitzen 5go Września, i uda się następnie do obozu jazdy pod Parndorf. — Posłem Austrjackim w Kassel, mianowany został dotychczasowy Sekretarz Legacji, Władysław Hr: *Karnicki* z Karnic. — Pojutrze odbędzie się tu trzecie zebranie internacjonalnego kongresu statystycznego. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 29go Sierpnia.* — Onegdaj Cesarz przyjmował na prywatnem posłuchaniu Posła Tureckiego, *Dżemil-Beja*.— Cesarz w d. 26 b. m. zwiedził warsztaty przy ulicy *Avenue de Montaigne*, gdzie zbudowano machinę, mającą rozwiązać zadanie, zastąpienia pary jako siły poruszającej, przez elektryczność. Cesarz oddawna interesuje się tym wynalazkiem, i oświadczył wynalazcy, P. *Grevet* (synowi), swe zadowolenie zupełne z prób wykonanych w jego obecności.— *Monitor* zawiera raport Ministra wojny do Cesarza, o założenie tak zwanego *centrum ludności* w Algierji. Idzie tu o utworzenie osady z 50 ognisk, na miejscowości obfitej w dobry grunt i wodę, przez Arabów *Bu-Szaguf* zwanej, o 34 kilometry od Sukarras, a przy drodze do Gualma leżącej. Posterunek wojskowy *Sukarras*, w pobliżu którego znajduje się projektowana osada stoi na ruinach starożytnego Rzymskiego miasta Thagaste, niedaleko granicy Tunetańskiej, i dla tego ma ważność polityczną. Okolica obfituje w lasy i minerały i dla tego stopniowo

może być zaludnioną.— Dekret Cesarski, idący po tym raporcie, zezwala na założenie projektowanej osady, nadając jej nazwę *Duvivier* (od nazwiska Jenerała, który poległ w walkach Czerwcowych 1848 r., a służył długi czas ze sławą w Algierji), oraz uposażając ją gruntem obszerności 1,272 hektary. (St: An:).

Cesarz dziś o 1ej w południe wyjechał do Chalons. Towarzyszą mu Jenerałowie: *de Failly, Fleury, Espinasse* i Xiążę Joachim *Murat.*— Xiążę *Napoleon,* dziś wyjeżdża wraz z Hra: *Villamarina,* na uroczystość poświęcenia kolei żelaznej do Piemontu, dla powitania tam Króla Sardyńskiego.— Jeden z dzienników doniósł, że Persowie nie opuszczają Heratu dla tego, że Dowódca ich *Murad-Mirza* opiera się temu. *Pays* zaprzecza temu, donosząc, że Naczelnik Afganów, któremu miasto oddane być miało, wplątany w wojnę z innem plemieniem, nie był w stanie zająć twierdzy, lecz że teraz, po zawarciu zgody między walczącymi, Herat zwrócony zostanie komu należy. (In: Bel:).

Paryż, 30 Sierpnia, (w. t.)— *Monitor* ogłasza depeszę donoszącą, że Cesarz przybył do obozu Chalons, wczoraj o $6^1/_2$ wieczór. J. C. Mość w drodze zatrzymywał się w Epernay i Chalons. — Zamknięcie wystawy sztuk pięknych odroczono do 15 Września. (I. B.)

Hessen. *Jungenheim, 28go Sierpnia.*— Dziś przybyła tu N. Cesarzowa Marya Alexandrówna, wraz z JJ. CC. WW. Wielkim Xięciem Alexym Alexandrowiczem i Wielką Xiężniczką Maryą Alexandrówną, dla odwiedzenia J. W. X. W. Xięcia *Alexandra* Darmsztadzkiego, w rezydencji Heiligenberg. (St: Anz:).

Niemcy. *Baden, 27go Sierpnia.*— Król *Belgów* opuścił wczoraj wody tutejsze, udając się prosto do górnych Włoch na koniec uroczystości przygotowywanych tam na przyjęcie Jego córki, Arcy-Xżny *Charlotty.* (St: A.)

Prusy. *Koblenc, 28go Siepnia.*— Wczoraj po południu, Xżę *Walji,* w towarzystwie swego nowego guwernera wojskowego, Sir W. *Codrington,* zwiedził Ehrenbreitstein, oraz fort *Cesarz Alexander.* Dziś rano, Xiążę odpłynął do Moguncji i Frankfurtu, zkąd uda się dalej do Hejdelbergu i Szwajcarji. (St: Anz:).

Berlin, 31go Sierpnia.— Król przeznaczył 1,000 talarów na bezzwłoczne wspomożenie pogorzelców z m. Bojanowa. Królowa przesełа im także kilka pak z rozmaitą bielizną, ubiorem i t. p., a Xiążę Pruski 100 talarów. — Xiążę i Xiężna *Joinville* z dziećmi, przejeżdżali 28go b. m. przez Kolonję, wracając z Claremont, z Anglji. (N. Pr: Z.).

Włochy. *Genua, 25go Sierpnia.* — Liczne aresztowania między emigrantami miały tu miejsce. (St: Anz:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Ciechomski Woje: Ob: z Brzozowa nr 587; Dziewulski Alex: Podsędek z Siedlec nr 1337; Grąbczewski Adam Ob: z Zglechowa nr 603; Izdebski Konst: Oby: z Siedlec nr 2673; Karczewski Kar: Ob: z Grzebowilka nr 556; Popławski Tom: Xiądz Białegostoku nr 409; Ważyński Leon Ob: z Grodna nr 634.

Wyjechali: Dłuski Józ: Ob: do Gub: Mińskiej; Deboli Stan: Ob: do Lublina; Romański Włodz: Dr do Kowna; Sowiński Leon: Ob: do Kijowa; Zalewski Kamil Ob: do Ostrowi.

Przyjechali koleją żelazną: Bagiński Grzeg: Ob: z Krakowa nr 379; Bocheńek Weronika Ob: z Krakowa nr 1270; Gawroński Winc: Rachmistrz Banku z Paryża nr 541; von Jellacic de Buzin Alex: d. Oficer Wojsk Austrja: z Wiednia nr 414; Xżna Urusow Elżbieta Żona Rad: Stanu z Paryża nr 1; Umiastowska Józefa Oby: z Paryża nr 570; Umiastowski Albert Oby: z Paryża nr 570; Ziemiański Fel: Dentysta z Berlina nr 431.

Wyjechali koleją żelazną: Boguński Stan: b. Adwokat do Krakowa; Hilszer Kar: Kom: Kup: do Berlina; Levenglick Karolina Żona Doktora do Włoch.

DONIESIENIA.

Są do sprzedania: **KURY** Angielskie, Kalakuckie i Pontorki, młode jeszcze, w ilości sztuk pięć, przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1350. Wiadomość w oficynie na lewo, na drugiem piętrze.

Podpisany, w dniu 25 Sierpnia r. b., jadąc z Rawy do Nowego Miasta, zgubił **Wexel** przez J. Ejzenberg pod dniem 10 Sierpnia r. b. na rs. 956 kop: 25 in blanco wystawiony, z terminem zapłaty na miesięcy 4ry i pół; przeto niniejszem ostrzegam, aby wspomnionego Wexlu nikt nie nabywał, lecz takowy podpisanemu w mieście Ozorkowie za wynagrodzeniem rs. 5, zwrócił. — Manas *Lipiński,* z Ozorkowa.



W Łowiczu, w rynku Starego Miasta pod Nr 227, jest do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu **DOM** o piętrze, z frontu o 6ciu oknach, massiw murowany, z Oficynami także o piętrze, murowanemi, pod któremi jak i pod domem, są obszerne i suche Piwnice, z Stajniami na kilkadziesiąt koni, i innemi zabudowaniami murowanemi, z dwoma Ogrodami, jednym Owocowym, drugim Jarzynnym, oraz przyległą łąką.—Tamże jest LOKAL w Kamienicy na dole, nowo odrestaurowany, gdzie dawniej był Handel Winny, a później Cukiernia, do najęcia. O warunkach kupna i najmu, dowiedzieć się można u Właściciela w tym samym domu.



Zabrania się **Polować** na teritorjum Dóbr Pieskowice pod Zgierzem, a niestosujący się, sam sobie winę przypisze, bo obok nieprzyjemności jakaby go spotkać mogła, narażony będzie na utratę Fuzji i Psa.

Potrzebna jest zaraz **PANNA**, kompletnie uzdatniona do kapeluszy, do Magazynu Mód, E. *Czaban.*

PIĘĆ BRAM OD WOZOWNI, należycie okutych, są do sprzedania w domu Franciszki Toeplitz Sukcessorów, przy ulicy Daniłowiczowskiej N° $619/_{20}$.



Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1254, w podwórzu na 1szem piętrze, są do sprzedania **FORTE-PJANY palisandrowe**, najnowszego fasonu, z czystym i mocnym tonem, po cenach umiarkowanych; widzieć je można w każdym czasie.



Dziedzic dóbr Michałowa z przyległościami, ostrzega: że wszelkie POLOWANIE na całem territorium powyższych dóbr, najsurowiej zabrania się, nad czem Straż leśna miejscowa i Włościanie czuwać będą. Przekraczający niniejsze ostrzeżenie, wystawią się na skutki prawem przewidziane.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła stopni 18.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle,* stóp 2 cali 0, (opada).
TEATR ROZMAITOŚCI Jutro, *Pan Jowjalski.*

WIDOWISKO Pana KROSSO, na Foxalu, CODZIENNIE, zaczyna się o godzinie $6^1/_2$.

Codziennie, jest do widzenia na placu Krasińskich, **druga wystawa** WIELKIEJ **Cykloramy**: dalszy ciąg Wojny Krymskiej, i innych Obrazów Artystycznych; od godz: 9ej z rana do 6ej wieczór; a od 6 do 8, przy gazowym świetle.

Walery-Józef **SIKORSKI**, udziela Lekcje Tańców. Mieszka przy ulicy Bielańskiej Nr 608, w pałacu dawniej Kossowskich, teraz Nowakowskiego.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w pałacu Kossowskich, dwie Arfiareczki grać i śpiewać będą wyjątki z rozmaitych Oper. — Tamże KUKKURYKU, Polka na fortepjan, jest do sprzedania.

W Druk: Kurjera Warsz:.— Wolno drukować d. 22 Sierpnia (3 Września) 1857 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*